

Zarządcy nie chcą pobierać opłat za wodę od wspólnot mieszkaniowych

Marek Szempliński 2006-10-19,

Najwięksi wrocławscy zarządcy apelują do członków wspólnot mieszkaniowych, by od 1 stycznia płacili za wodę bezpośrednio na konto miejskich wodociągów. Chcą w ten sposób zmusić MPWiK do podpisywania indywidualnych umów.

Latem Miejskie Przedsiębiorstwo Wodociągów i Kanalizacji odcięło wodę w dwóch kamienicach - przy ul. Żeromskiego i Cybulskiego. Władze firmy tłumaczyły, że tylko tak mogą odzyskać należności od wspólnot mieszkaniowych. Dzięki spektakularnemu zakręceniu kurków zadłużenie wszystkich wrocławskich wspólnot w MPWiK z sześciu milionów spadło o połowę.

Sęk w tym, że odcięciem wody ukarani zostali nie tylko ci, którzy za nią nie płacili, ale wszyscy mieszkańcy. Problem dotyczy kilkudziesięciu tysięcy mieszkań.

Wyjściem z sytuacji byłoby wprowadzenie - jak w przypadku prądu czy gazu - indywidualnych umów. Postulowali to zarządcy. Odpowiedzialny za umowy w MPWiK dyrektor Marek Kornatowski twierdzi, że to na razie niemożliwe.

Trudności wymienia mnóstwo. Po pierwsze o indywidualne umowy musieliby wystąpić wszyscy członkowie danej wspólnoty, także ci, którzy za wodę nie płacą. Po drugie osoba zainteresowana taką umową powinna na swój koszt kupić wodomierz, a często przebudować instalację, by był on dostępny z korytarza. Do tego MPWiK deklaruje gotowość wprowadzenia systemu tylko w niezadłużonych wspólnotach.

Zarządcy twierdzą, że w ten sposób wodociągi trzymają wszystkich w szachu. Od pięciu lat spółki próbują wynegocjować wprowadzenie nowych umów, ale MPWiK nie idzie na żadne ustępstwa. Płacący za wodę członkowie zadłużonych wspólnot są zakładnikami swoich sąsiadów. Dopóki nie zrzucą się na spłatę ich długów, wodociągi nie będą z nimi rozmawiać.

Administratorzy w czwartek zamieścili ogłoszenie, w którym apelują do właścicieli mieszkań, by od 1 stycznia płacili wprost na konto MPWiK i zbierali dowody wpłat. "W najbliższym czasie prześlemy wszystkim właścicielom [...] numery kont [...] wraz z wnioskami o zawarcie umowy indywidualnej" - zapowiada jedenaście wrocławskich spółek zarządzających.

Władze miejskich wodociągów uważają ogłoszenie za formę szantażu, który ma spółkę zmusić do odstąpienia od windykacji opłat za wodę. Wicedyrektor MPWiK Robert Madejowski ostrzega: - Wezwanie zarządców jest bezprawne. Ustawa nakazuje nam dostarczać wodę jedynie do budynku, więc nadal będziemy wystawiać faktury wspólnotom. Pieniądze od indywidualnych odbiorców, z którymi nie mamy umów, będziemy musieli zwracać, co może potrwać. A w tym czasie zadłużenie wspólnot będzie rosło.

Z kolei zarządcy zasłaniają się inną ustawą, która o pobieraniu opłat za wodę przez administratorów nic nie mówi. Michał Lech, prezes spółki Atena: - Mamy tylko dbać o dobry stan techniczny zarządzanych przez nas nieruchomości.

MPWiK nie wyklucza podania do sądu zarządców. Zdaniem władz spółki prasowy apel to działanie na szkodę przedsiębiorstwa, które będzie musiało zapłacić za obsługę dodatkowych wpłat.